

Antoniewicz, Jerzy

Niektóre dane do dziejów rolnictwa w pierwszych wiekach n.e. na obszarze Prus i Jaćwieży

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 179-190

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A R T Y K U Ł Y

JERZY ANTONIEWICZ

NIKTÓRE DANE DO DZIEJÓW ROLNICTWA W PIERWSZYCH WIEKACH N.E. NA OBSZARZE PRUS I JAĆWIEŻY

I. ŹRÓDŁA I ICH CHARAKTER

Materiały do dziejów rolnictwa na obszarze pruskim i jaćwieskim z okresu rzymskiego i początku wędrówek ludów są różnorodne i bardziej obfite niż z okresu poprzedniego, tzn. wczesnożelaznego. Mamy bowiem z wykopalisk narzędzia do sprzętu zbóż, a także narzędzia do uprawy roli. Ponadto uzyskaliśmy również liczne materiały botaniczne w postaci zbóż i roślin strączkowych oraz dotychczas opublikowane nieliczne, niestety, materiały kostne z poszczególnych badanych stanowisk. Odkryto także urządzenia do przeróbki piódów rolnych (żarna) oraz parę typów dużych naczyń do przechowywania zapasów znanych przede wszystkim z rozkopanych cmentarzysk. Znamy wreszcie z obszaru jaćwieskiego jamy do zboża. Prócz tego dzieje rolnictwa i hodowli mogą nam oświetlić różne atrybuty zwierzęce, obrazowane w postaci rytów na ceramice i z wyobrażeń plastycznych na ozdobach, a także konkretne przedmioty związane z hodowlą zwierząt w stadzie, a mianowicie dzwonki oraz nożyce, zwłaszcza do strzyżenia owiec. Posiadamy także liczne uzdy końskie, sprzączki do uprzęży i ostrogi, co świadczy o hodowli konia jako wierzchowca.

Charakter niniejszej publikacji nie zezwala na wymienianie wielu z odkrytych tu i ówdzie źródeł do dziejów rolnictwa i hodowli na terytoriach plemiennych pruskich i jaćwieskich. Zadowolimy się jedynie wyszczególnieniem ich przykładowo, omawiając egzemplarze najbardziej reprezentatywne.

II. UPRAWA ROLI

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że mamy bogate materiały związane z gospodarką wypaleniskową w postaci koserów z ząbkami z miejscowości Szwajcaria w pow. suwalskim¹ oraz z Łężan

¹ J. Antoniewicz, *Odkrycie grobu rolnika jaćwieskiego z narzędziami produkcji z okresu rzymskiego*, Rocznik Białostocki, t. 3, (1962), ss. 209—210.

w pow. rezelskim² i byłej miejscowości Tękity na Sambii³. Przeznaczenie tych narzędzi do ścinania chrustu i młodniaka leśnego nie ulega wątpliwości. Są to duże narzędzia około 32 cm długości, przy czym koser z obszaru jaćwieskiego jest nieco mniejszy. Ich datowanie mieści się w granicach od II do IV wieku n.e. Z tego okresu odkryto także dwa rodzaje narzędzi do rąbania drzewa. Są to siekierki z tulejką oraz żelazne toporki. O ile zasięg tych pierwszych obejmuje cały obszar Prus i Jaćwieży dość jednolicie, to żelazne toporki ze słabo wyodrębnionym obuchem występują przeważnie tylko na pograniczu słowiańsko-pruskim i jaćwieskim; znamy je np. z Pup w pow. szczecińskim⁴ czy ze Szwajcarii⁵ i innych stanowisk na morenie mazurskiej i suwalskiej. Były to narzędzia niezbędne do trzebieży lasu.

Ważne, związane z techniką uprawy roli, było odkrycie radlicy łopatkowej albo wiosnowatej na obszarze jaćwieskim w Szwajcarii⁶. Razem z nią odkryto w grobie wiele innych przedmiotów i fragmentów jakiejś większej całości, a mianowicie drewnianego radła. Odkryte w Szwajcarii narzędzie było niewątpliwie radłem płozowym, o czym świadczy forma części pracującej i lekkie wygięcie końca ostrza radlicy, które stanowiło niewątpliwie pierwotny i zamierzony przez wytwórcę kształt tej części pracującej. Kąt nachylenia radlicy w radle był prawdopodobnie podobny do kąta nachylenia radlicy łopatkowej widocznej na rzymskim modelu wotywnym z Kolonii, wykonanym w brązie, który znaleziono także w pochówku w Nadereni. Jak należy przypuszczać, radlica łopatkowa z Szwajcarii, umieszczona na drewnianym radle, miała za zadanie tylko spulchnianie gleby na popieliskach i usuwanie niewielkich korzeni pozostających w humusie leśnym po pożarze poszycia oraz runa leśnego. Jak się wydaje, stosunkowo mała wydajność części pracującej radlicy zmuszała najprawdopodobniej do orki krzyżowej, wykonywanej jednak bardzo płytko. Natrafienie na tę radlicę na obszarze jaćwieskim w jasnym, zamkniętym zespole razem z innymi narzędziami pozwala uznać to odkrycie za ważne ogniwo, rekonstrujące poziom uprawy roli w okresie rzymskim w leśnej strefie północno-wschodniej Europy. Zespół grobowy, w którym ją znaleziono, należy datować na II—III w. n.e.⁷, a więc na okres przełomu, jaki zaznaczył się w wytwórczości metalurgicznej na obszarach plemiennych zachodnich Bałtów w pierwszych wiekach n.e.

Z uprawą roli związane są narzędzia do sprzętu zbóż i użytków zielonych w postaci sierpów i półkosków. O ile sierpy z okresu wczesnożelaznego w Prusach były stosunkowo niewielkie oraz na ogół wykonane bez utwardzania przez nawęglanie, na skutek czego

² W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, Königsberg 1929, ryc. 194, fig. 4.

³ F. D. Gurevič, *Iz istorii jugo-vostočnoj Pribaltiki v tys. n.e.*, Moskwa 1960, ryc. 52, fig. 12.

⁴ W. Gaerte, op. cit., ryc. 195, fig. c.

⁵ J. Antoniewicz i inni, *Sprawozdanie z badań w 1955 r. na cmentarzysku kurhanowym w Szwajcarii*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 23, (1956), tabl. XXVIII, fig. 6.

⁶ J. Antoniewicz, *Radlica łopatkowa z okresu rzymskiego z północnej Polski*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. 10, (1962), ss. 595—599; tenże, *Senoves baltu žemdirbystes technikos klausimu*, *Iš lietuviu kultūros istorijos*, t. 4 (1964), ss. 164—170.

⁷ J. Antoniewicz, *Odkrycie grobu...*, ss. 212—214.

źle się zachowały do naszych czasów⁸, o tyle w okresie rzymskim zastąpiły je sierpy większe, a później także półkoski. Pojawienie się tych ostatnich w materiale pruskim ma oczywistą wymowę dla badaczy dziejów rozwoju gospodarki rolnej w Prusach, o czym będzie mowa niżej⁹. Natomiast do niedawna na obszarze prusko-jaćwieskim nie znano zupełnie sierpów z okresu rzymskiego¹⁰, jedynie półkoski, zwane w tym wypadku niesłusznie sierpami. Ostatnio znalazły się one w całości lub we fragmentach w pochówkach z II—III wieku w Szwajcarii pod Suwałkami¹¹. Kształtem są one zbliżone do sierpów litewskich z tego czasu, a mało mają cech, które by je upodabniały do sierpów znalezionych na obszarze słowiańskim, datowanych na okres późnolateński i rzymski. Wspólną cechą sierpów zarówno słowiańskich jak i bałtyjskich jest duży łuk części tnącej w porównaniu z półkoskami znalezionymi na obszarze bałtyjskim. Trzeba także podkreślić, że te ostatnie są większych rozmiarów od sierpów, gdyż długość ich waha się od 24 do 30 cm lub w poszczególnych wypadkach nawet więcej, a krzywizna ich jest łagodniejsza. Znamy je przede wszystkim z obszarów Sambii¹²; w kształtach są one prawie analogiczne do egzemplarzy znalezionych na Litwie i Łotwie z tego czasu.

III. HODOWLA

Nim omówimy inne ślady związane z hodowlą zwierząt wśród plemion pruskich i jaćwieskich, postaramy się przytoczyć także dalsze kategorie zabytków metalowych związanych z tym działem gospodarki. Do nich należą przede wszystkim różne przybory związane z hodowlą zarówno bydła rogatego jak i konia. Między innymi wypas bydła w dużym stadzie na pewnych odległościach od osiedli wymagał używania dzwonek. Wykonane dość solidnie z blachy brązowej znane są te dzwonki np. z Mojtyń w pow. mrańskim¹³ oraz Strzykowa Małego w pow. suskim¹⁴, przy czym te i inne na ogół datuje się na III—IV wiek n.e.¹⁵. Trudno przytaczać wszystkie znaleziska nożyc żelaznych, odkrytych na obszarze prusko-jaćwieskim oraz ich typologię. Zrobiono to przed laty na szerokim

⁸ J. Piaskowski, *Metaloznawcze badania wyrobów znalezionych na Pomorzu i Mazowszu*, Wiadomości Archeologiczne, t. 25, (1959/60), ss. 273 i n., gdzie opublikowane wyniki badań nad przedmiotami żelaznymi, znalezionymi na grodzisku w Łęczach, pow. ełbski.

⁹ Półkoski te zwą się w dotychczasowej literaturze niemieckiej i polskiej sierpami, mimo że mają nieraz ponad 30 cm i więcej długości. (Por. W. Gaerte, op. cit., s. 241. Por. także J. Kostrzewski, *Prehistoria ziem polskich*, Kraków 1939/48, tabl. 88, fig. 13).

¹⁰ Podkreśla to przede wszystkim H. Moora w pracy: *Die Eisenzeit in Lettland*, Tartu 1938, s. 535.

¹¹ Szwajcaria, pow. suwalski, Ar. 36 (grób ciałopalny). Badania J. Antoniewicza w 1963 r. Grób ten zawierał: naczynko kultowe, kość zwierzęcą, oselkę kamienną, grot oszczepu, skoblicę, szpilę pastorałową i sierp żelazny o wydajnej krzywiznie (II—III w. n.e.).

¹² W. Gaerte, op. cit., ryc. 193, fig. a; ryc. 241, fig. a.

¹³ W. Gaerte, op. cit., ryc. 159, fig. a.

¹⁴ W. Heym, *Eine baltische Siedlung der frühen Eisenzeit*, Mannus, Bd. 29, (1937), s. 29.

¹⁵ Pełny wykaz tych dzwonek w liczbie 10 sztuk uważanych — nie wiadomo, czy słusznie — za importy rzymskie, zestawili C. Engel i W. LaBaume, *Kulturen u. Völker der Frühzeit im Preussenlande*, s. 281.

materiale porównawczym¹⁶. Jak sądzono, najwcześniejsze z nich pojawiły się w Prusach w I—II wieku n.e.¹⁷, choć wydaje się, że należy je datować raczej na II wiek n.e. Oczywiście, ten typ narzędzia był uniwersalny i służył także higienie osobistej człowieka, a także jako narzędzie w różnych gałęziach rękodzieła domowego w różnych społecznościach wiejskich, na co mamy jeszcze dziś wiele przykładów. Wreszcie z hodowlą plemion mieszkających na obszarze moreny mazurskiej (pow. szczycieński i mragowski) związane są brązowe zapinki z okresu rzymskiego, których nożki zakończone są wyobrażeniami bydła rogatego¹⁸, a także parę wyobrażeń czworonogów, najprawdopodobniej koni, w formie rytów na naczyniach z tego okresu¹⁹. Te plastyczne wyobrażenia zwierząt domowych, stwierdzone zarówno na Mazurach, jak i na Suwalszczyźnie, łączą się przyczynowo w jedną całość ze szczękami lub czaszkami owiec lub świń, a także kończym tych zwierząt, wkładanych symbolicznie w postaci darów grobowych do pochówków szkieletowych i ciałaopalnych na cmentarzyskach w Szwajcarii, Żywej Wodzie, Osowej i innych w górny dorzeczu Czarnej Hańczy²⁰. Są one wszystkie świadectwem starych tradycji hodowlanych wśród społeczeństw pruskich i jaćwieskich w okresie starożytnym i tradycje te, jak się wydaje, należy odnieść do epok wcześniejszych, to znaczy brązu i wczesnego żelaza, kiedy podstawą egzystencji tych plemion była przede wszystkim hodowla²¹. Jak sądzę, dotrwały one jeszcze w formie przeżytków i relikwów do pierwszych wieków n.e. na Mazurach i na Suwalszczyźnie, o czym świadczą powyższe atrybuty plastyczne i dary grobowe w postaci tych realiów zwierzęcych.

Hodowla konia wśród plemion pruskich i jaćwieskich w okresie rzymskim i wędrowek ludów ma dostateczne źródła w postaci różnego rodzaju przedmiotów, które są związane z utrzymywaniem tego zwierzęcia, przede wszystkim jako wierzchowca. Poprzednio wyrażaliśmy wątpliwości, czy znalezione kości konia w warstwach kulturowych z okresu wczesnożelaznego dotyczą w każdym wypadku zwierząt już całkowicie udomowionych. Przyczyną tego była masowość końskich kości na niektórych stanowiskach (np. w Jeziorku w pow. giżyckim), położonych w typowo puszczańskim otoczeniu, przy zupełnym braku typowych wskaźników archeologicznych związanych z jego hodowlą w materiale z okresu wczesnożelaznego²².

¹⁶ A. Bezenberger, *Zur Geschichte der Schere*, Prussia, Bd. 25, (1924), ss. 114 i n.

¹⁷ A. Bezenberger, *Zur Geschichte...*, ss. 138 i n.

¹⁸ M. Schmiedehelm, *Fibuly s bycačej gotovkoj perwoj poloviny I tys. n.e. z mazurskiego poozerija*, Swiatowit, t. 24, (1962), ss. 335—341.

¹⁹ W. Gaerte, *Urgeschichte...*, ryc. 122 oraz W. La Baume u. W. Gronau, *Das Gräberfeld von Raczki*, Al:preussen, Bd. 5, ss. 59—61.

²⁰ K. Krysiak, *Szczątki zwierzęce z okresu rzymskiego z kurhanów Suwalszczyzny wydobyte w 1956*, Wiadomości Archeologiczne, t. 25, (1958), ss. 140—143.

²¹ Opinię tę podałem do druku dawniej: Por. J. Antoniewicz, *Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego w dorzeczu Czarnej Hańczy*, Wiadomości Archeologiczne, t. 25, (1958), s. 4; tenże, *Zarys pradziejów powiatu suwalskiego*, Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, ss. 36 i n.

²² Jedynymi śladami chowu konia i użytkowania go jako wierzchowca są dwa krępulce w skarbie ze Skandawy w pow. kętrzyńskim. (Por. W. Gaerte, *Urgeschichte...*, s. 89, ryc. 62, fig. a) oraz tutulusy i brzękadła z Sambii; W. Ga-

W okresie rzymskim i na początku okresu wędrówek ludów ślady użytkowania konia pod wierzch są wyraźne i mnożą się z każdym wiekiem na całym terytorium pruskim i jaćwieskim. W Prusach, począwszy od pierwszych wieków n.e., zaczynają występować poszczególne części lub całe komplety nie tylko żelaznych uzd, ale również całych ogłowi końskich, i to nie tylko użytkowych, lecz także niewątpliwie paradnych, związanych z górną warstwą społeczeństwa plemiennego²³. Te utensylia jeździeckie występują zazwyczaj razem z grobem szkieletowym uzbrojonego mężczyzny w otoczeniu innych, nieraz licznych darów grobowych. Już wtenczas występują także ludzkie groby szkieletowe z grobami końskimi, położonymi zazwyczaj głębiej od pochówka ludzkiego w tym samym kurhanie lub sąsiedniej jamie grobowej w wypadku cmentarzyska płaskiego. Zresztą te dwa warianty nie są jedyne pochówkami z tego czasu. Około środkowego okresu rzymskiego pojawia się coraz częściej grób ciałopalny wojownika z darami grobowymi i pochówkiem szkieletowym końskim, lub na południu Prus i Jaćwieży — grób ciałopalny w naczyniu, a pod nim lub obok znajdował się zazwyczaj grób szkieletowy konia, pochowanego żywcem ze spętanymi nogami. Oczywiście, nie należy rozumieć, że te pochówki ludzkie razem z końskimi są zjawiskami masowymi na każdym cmentarzysku. Wprost przeciwnie, znamionują one wyodrębniającą się grupę wojowników specjalnie uprzywilejowanych lub starszyzną plemienną danej grupy społecznej, o czym będziemy jeszcze szerzej mówić w innym miejscu.

Niestety, nie potrafimy dokładnie przeanalizować struktury stada poszczególnych plemion pruskich i jaćwieskich w okresie rzymskim i na początku wędrówek ludów z tej prostej przyczyny, że nie mamy z tego czasu dostatecznych źródeł w postaci zoologicznych ekspertyz osteologicznych z badanych warstw kulturowych. Jak dotychczas, potwierdzono jedynie istnienie w tym czasie konia udomowionego typu tarpana leśnego (*Equus Gmelini Ant.*)²⁴, który występuje w grobach wojowników pruskich i jaćwieskich. Niemniej jednak już w tym okresie były tam liczne stada dużego bydła rogatego (krów), które, jak sądzę, odgrywały poważną rolę w gospodarce plemion pruskich i nie bez głębszej przyczyny wyobrażenia krów widzi się na wymienionych powyżej zapinkach brązowych²⁵. Dal-

erte, *Urgeschichte...*, ryc. 60 i 62, pochodzące z przełomu epoki brązu na okres halszacki).

²³ W. La Baume, *Altpreussisches Zaumzeug*, *Altpreussen*, Bd. 9 (1944), ss. 2 i n.; H. Jankuhn, *Zur räumlichen Gliederung der älteren Kaiserzeit in Ostpreussen*, *Archaeologia Geographica*, t. 1 (1950), s. 55, gdzie przedstawiona mapa obrazująca rozmieszczenie odkryć ogłowi końskich w Prusach do 1931 r. Por. także: J. Antoniewicz, *The Sudovians*, Białystok 1962, gdzie szeroka interpretacja tego faktu kulturowego. Ostatnio trochę inaczej ten fakt interpretuje J. Jaskanis w pracy: *Human Burials with Horses in Prussia and Sudovia in the First Millenium of our Era*, *Acta Baltico-Slavica*, vol. 4 (1966), ss. 64—65.

²⁴ K. Krysiak, op. cit., s. 73.

²⁵ M. Schmiehelm, op. cit., ss. 340—341. Autorka wiąże motyw bydła rogatego występujący na Mazurach z przeżytkami kultury celtyckiej, co uważać należy za słuszne. Por. także: J. Rosen-Przeworska, *Przeżytki celtyckie i celtycko-scytyjskie na obszarze Polski*, *Archeologia Polski*, t. 8, (1963), ss. 102—104, gdzie omówiony motyw bydła rogatego. Powstaje jednak pytanie, czy pojawienie się obcego motywu kulturowego może być

szym dowodem rozwiniętej hodowli bydła w stadzie są właśnie brązowe dzwonki, jeżeli tych właśnie dzwonek nie użytkowano dla stada owiec, poświadczonych dość licznie w postaci czaszek w kurhanach jaćwieskich Suwalszczyzny. Jednak nie ulega chyba wątpliwości, że hodowla wierząt domowych była już w tym czasie rozwinięta i mimo lokalnych różnic, wywołanych podłożem naturalnym (możliwością wypasu), mikroklimatem i prężnością gospodarczą danej grupy ludzkiej, wszędzie, z lokalnymi odchyleniami, musiała ona chyba wykazywać tendencje rozwojowe i progresywne. Te tendencje przyspieszały układ stosunków gospodarczych i społecznych. Hodowla musiała przecież zabezpieczać poszczególne społeczności w mięso — z braku dostatecznych efektów produkcji zbożowej — nie tylko w okresie kłesk elementarnych, ale także przede wszystkim w okresie długotrwałych pochodów wojennych lub walk międzyplemiennych, typowych dla ówczesnych struktur społecznych i politycznych tych czasów.

IV. POZIOM UPRAWY ZIEMI, GATUNKI ZBOŻ, PROBLEM NADWYŻEK PRODUKCYJNYCH Z ROLNICTWA

Poziom uprawy ziemi wśród plemion pruskich i jaćwieskich określają znalezione dotychczas narzędzia rolnicze, które omówiliśmy powyżej. Specjalne znaczenie ma dla nas odkrycie zespołu narzędzi ze Szwajcarii w pow. suwalskim, z radlicą łopatkową na czele. Określa ona razem z siekierą i koserem wyższy charakter gospodarki wypaleniskowej w postaci nie prostego wsiewania ziarna w popieliska, ale poprzez orkę sprzężaną radlami na tym wypalenisku przed siewem. Stwierdzenie to drogą analogii można przenieść na całą europejską północ, gdzie występują tego rodzaju radlice łopatkowe²⁶, które poprzedzały radlice tulejowate — a także na obszary północno-wschodniej Europy²⁷, stanowiące dla nas przedmiot szczególnego zainteresowania badawczego. Wynika stąd prosty wniosek na myśl sformułowań H. Ł o w m i a ń s k i e g o²⁸, że obok uprawy roli czysto wypaleniskowej typu „ekstensywno-beznarzędziowego” musiała istnieć już wśród Bałtów w pierwszych wiekach naszej ery gospodarka „intensywna”, polegająca na uprawie narzędziowej ziemi radlami okutymi, łopatkowymi żelaznymi radlicami. Jak już jednak podkreślaliśmy, użycie tej radlicy na popieliskach

przyjęte w danym środowisku społecznym bez podatnego podłoża wewnętrznego. Sądzymy, że tak nie było, motyw bydła rogatego wzięty był z aktualnych warunków bytu ówczesnych społeczeństw pruskich, które dbały o należyty rozwój hodowli, zwłaszcza na słabo urodzajnych terenach moreny mazurskiej, gdzie występuje większość zapinek z atrybutem bydła rogatego.

²⁶ Podobne do suwalskiej radlice łopatkowe znane są z Anglii. (Por. T. G. Payne, *The Plough in Ancien Britain*, Archaeological Journal, t. 104 (1948), fig. 1, ryc. 8—9; A. Haberlandt, *Zur Systematik der Pflugforschung u. Entstehungsgeschichte des Pfluges*, Wiener Zeitschrift für Ethnologie, Bd. 38, (1933), ss. 28—34 i 76—79. Co do radlic łopatkowych w Skandynawii: P. O. Glob, *Ård och Plov i Nordens Oldtid*, Aarhus 1951.

²⁷ Jak wiadomo, najwcześniejsze radlice były znane dotychczas tylko ze Starej Ładogi i Polesia. (Por. S. N. Orłow, *K voprosu o drevnem pašennom zemledelii Staroj Ładogi*, Kratkie Soobščeniia, t. 65 (1956), s. 142; J. Kucharenko, *Razkopki na gorodišče i sedlišče Chotomel*, tamże, t. 68 (1957), ss. 93 i 94).

²⁸ H. Ł o w m i a ń s k i, *Początki Polski*, t. 1, (1963), s. 310.

polegało tylko na jej spulchnianiu i podcinaniu darni. Stosunkowo mała wydajność części pracującej tej radlicy zmuszała do orki krzyżowej, wykonywanej jednak bardzo płytko. Dlatego też jeśli odkrycie tego narzędzia przeniesiemy na cały obszar plemienny ludów prusko-jaćwieskich, nie należy przeceniać roli tych narzędzi w całości gospodarki tych plemion ani wyciągać z tego faktu zbyt optymistycznych wniosków co do wyników produkcji zbożowej tego obszaru. Produkcja ziarna najprawdopodobniej nie była jeszcze na tyle intensywna, aby zabezpieczać pokarm roślinny i chleb na cały rok tym niewielkim liczebnie grupom ludzkim, zespolonym węzłami krwi na poszczególnych terytoriach plemiennych.

Należałoby wyjaśnić ten pogląd szerzej na konkretnym przykładzie. Dzięki ostatnim badaniom pierwotnego krajobrazu w rejonie Szwajcarii na Suwalszczyźnie uzyskaliśmy dość przybliżony obraz ówczesnej rzeczywistości osadniczej w środowisku puszczańskim, podobnej do wielu innych konkretnych warunków, w jakich bytowały poszczególne grupy plemienne na obszarze pruskim i jaćwieskim. Specjalnie interesujący jest dla tej interpretacji opublikowany diagram środowiska naturalnego i upraw w tym rejonie:

W typowym lesie liściasto-szpilkowym (dębowo-sosnowo-świerkowym) istniały partie lasu wypalonego, na który wdziera się, począwszy od okresu lateńskiego, coraz intensywniej brzoza, która także w okresie rzymskim zajmowała duże połacie. Stosunek obszarów uprawowych do lasu wypalonego kształtował się tutaj przy największym natężeniu areałów uprawowych w III—IV wieku jak 1:3 na korzyść wypalenisk nie uprawionych i nie obsiewanych, a także ugorów lub innych nie określonych upraw ogrodowych. W świetle tego diagramu widać, że natężenie tych upraw w ciągu paru wieków było nierównomierne i odbywało się skokami. Największe natężenie tych upraw — jak widać na diagramie — przypada między III a IV w. n.e., maleje zaś około V w., co na ogół jest zgodne z wynikami badań archeologicznych, przeprowadzonych w rejonie Szwajcarii — Osinki. Jest np. rzeczą charakterystyczną, że między IV a V w., okresem wyraźnej dominacji „wodzów” i arystokracji plemiennej, pochowanych na pobliskim cmentarzysku w Szwajcarii — uprawy zbożowe zmniejszyły się, a powiększyły się tereny opanowane przez brzozę; istniały także uprawy „ogrodowe” lub ugory. Jasny stąd wypływa wniosek, że ta grupa ludzka osiągała możliwości bytowania z rabunku oraz hodowli własnych lub zrabowanych stad. Na ten też okres przypada co najmniej część „jam na zboże” w Osinkach koło Szwajcarii, na osadzie położonej obok osiedla obronnego, które — naszym zdaniem niesłusznie — interpretowano jako magazyny zbożowe, o czym będzie mowa poniżej. Tak z grubsza, na podstawie badań kompleksowych tego regionu narysowany obraz upoważnia chyba do następujących wniosków:

1. W okresie największych wysiłków do rozszerzenia upraw zbożowych w III—IV w. n.e. zamieszkała tam grupa nie miała ludzkich i technicznych możliwości zagospodarowania w ciągu jednego pokolenia całych wypalonych partii lasu, na których krzewiła się brzoza i nowy młody las, a na skutek przerzutowej gospodarki pozostawiała wiele ugorów.

2. Na początku okresu wędrowek ludów społeczność badana przez

nas w rejonie Szwajcaria-Osinki znajdowała się w wyraźnym regresie w zakresie uprawy ziemi, więc musiała niedobory zboża rekompensować produkcją mięsną oraz wyprawami łupieżczymi na inne plemiona, przy czym nie jest wykluczone, że celem tego rabunku były także plody rolne, a zwłaszcza zboże.

3. Wykryte przez nas na podstawie badań palynologicznych i gleboznawczych pola uprawne w rejonie Osinek i Szwajcarii, przypisywane okresowi rzymskiemu i wędrowek ludów, nie są chronologicznie całkowicie pewne. Gdybyśmy nawet uznali, że są to obszary uprawowe z okresu przez nas rozpatrywanego, a nie z czasów późniejszych, czego mamy prawo się domyślać na podstawie diagramu pyłkowego, to według naszych obliczeń powierzchnia tych arealów wynosiłaby od 25 do 30 ha ziemi ornej. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to wielki obszar w czasach nowożytnych ani w średniowieczu, jest to natomiast obszar znaczny dla okresu starożytnego, nawet jeśli się przyjmie częściowe ugorowanie ziemi. Ponieważ wg naszych obliczeń na jedno pokolenie społeczności z rejonu Szwajcaria-Osinki przypada około 20 rodzin, to użytkowana ziemia orna przez jedną rodzinę wynosiłaby 1,5—2 ha. Łatwo zauważyć, że nawet przy dzisiejszych zabiegach agrotechnicznych obszar taki nie może zabezpieczyć chleba na okrągły rok dla rodziny złożonej z 4 osób²⁹.

Oczywiście, dochodząc do takich wniosków zdajemy sobie sprawę, że obraz nakreślonej powyżej rzeczywistości gospodarczej jest przede wszystkim adekwatny właśnie dla konkretnej sytuacji osadniczej w rejonie Szwajcaria-Osinki. Musiały istnieć na rozpatrywanym przez nas obszarze ekumen plemiennie-gospodarczych Prus i Jaćwieży różne warianty tych zjawisk. Wydaje się jednak, że w każdym wypadku obraz ogólny będzie podobny z niewielkimi odchyleniami. Niska wydajność gleby przy bardziej lub mniej kapryśnym klimacie oraz niedostateczne zabiegi agrotechniczne, nawet przy użyciu radła okutego żelazem, nie pozwalały uzyskiwać grupom ludzkim wysokich plonów. Prócz tego sądzimy, że nie było wówczas technicznych i ludzkich możliwości, aby poddać uprawie tak duże obszary ziemi i jednocześnie szybko zabezpieczyć zbiory przed kapryśnymi klimatu, a tym samym, aby wysokość tych plonów zabezpieczała w pokarm roślinny każdą rodzinę na cały rok jako rezultat własnej produkcji zbożowej.

Jakie zboża wysiewano w tym okresie na obszarze pruskim i jaćwieskim? Przede wszystkim badania palynologiczne z rejonu Szwajcaria-Osinki pozwoliły wykryć pyłki pszenicy, która dominowała w zasiewach. Występuje tam także proso (*Panicum*). Nieco później ilość pyłków pszenicy zmalała i zjawilo się żyto i jęczmień³⁰. Obraz ten jest prawie analogiczny z wynikiem badań paleobotanicznych

²⁹ J. Antoniewicz, *Einige Bemerkungen über den Getreidebau und die Viehhaltung bei den westbaltischen Stämmen in der Früh- und Mittelsteinzeit*, *Pronksiajast varase Feodalismini*, Tallin 1966, ss. 27—36. Wątpliwości budzą wyliczenia duńskie. Por. G. Hatt, *Prehistoric Fields in Yylland*, *Acta Archaeologica*, t. 2, (1931), ss. 111—158 (5 zagród użytkowało 100 ha). Bardziej zbliżone do prawdy jest wyliczenie P. N. Tretiakova, który przyjmował, że wielka rodzina wysiewała około 3 ha. W. M. Słobodina, *Zagadnienie rozwoju i zmiany systemów rolnictwa*, *Postępy Archeologii*, t. 6, (1957), ss. 38—39, 71.

³⁰ J. Stasiak, *Badania nad starożytnym krajobrazem Pojezierza Suwalskiego w rejonie Szwajcarii*, Białystok 1965, s. 32.

zawartości jam w tej samej osadzie w Osinkach, gdzie na wiek II—III przypadają znaleziska pszenicy, dla wieków zaś następnych charakterystyczne są pszenica, jęczmień oraz stokłosa żytnia (*Bromus secalinus*) oprócz innych chwastów³¹. Oczywiście specjalną wymogę ma tu stokłosa żytnia, poświęca nam bowiem istnienie sprzężonej uprawy pól za pomocą orki, gdyż chwast ten jest typowym komponentem zbóż wysiewanych na względnie stałych miejscach uprawy roli i jej powrotu z zasiewami w to samo miejsce przy gospodarce odłogowo-przerzutowej i orce sprzężajem³². Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że w Osinkach chwast ten z reguły towarzyszy ziarnkom pszenicy zwyczajnej (*Triticum vulgare* Vill.)³², co świadczyłoby za tym, że chyba mamy tu do czynienia z zespołem synantropijnym, który powstał w wyniku stałej uprawy roli.

Inne znaleziska zbóż, które odkryto na obszarze pruskim z tego czasu, to przede wszystkim ziarniaki pszenicy zwyczajnej (*T. vulgare* — *T. aestivum*), prosa z grodziska w Graćiwka na Sambii z warstwy datowanej na III—V w. n.e.³⁴ oraz znaleziska pszenicy, jęczmienia, owsa oraz prosa z warstwy kulturowej VI—VIII w. grodziska w Pasymiu w pow. szczywieńskim³⁵ na obszarze moreny mazurskiej. Wreszcie z miejscowości Lasowiec w pow. mrągowskim mamy odciski jęczmienia datowane na V—VIII w. n.e. Wszystkie one poświadczają uprawę zbóż chlebowych na poszczególnych terytoriach pruskich zarówno na północy, jak i na południu i uzupełniają obraz, który już skonstruowaliśmy dzięki wielostronnym badaniom obszaru jaćwieskiego na Suwalszczyźnie.

Przedstawione powyżej poglądy na efekty produkcji zbożowej w okresie rzymskim i początku wędrowek ludów na obszarze pruskim i jaćwieskim zmuszają do zastanowienia się nad sposobami recepcji wytworów obcych przez te plemiona, skoro rolnictwo orne nie dostarczało jeszcze nadwyżek produkcyjnych, które by umożliwiały wymianę międzyplemienną. Przede wszystkim muszą budzić wątpliwości odkryte „jamy na zboże” w Osinkach, które sugerowałyby istnienie pokaźnej ilości ziarna, oddanej do dyspozycji arystokracji plemiennej w centrum plemiennym Szwajcariia-Osinki. Pamiętać jednak musimy, że sytuacja zaobserwowana w Osinkach odpowiada warunkom właśnie w okręgu gospodarczym pewnego obszaru plemiennego, a nie przeciętnej wsi jaćwieskiej. Według obserwacji rzymskich oficjalistów, zapisanych przez T a c y t a³⁶ i P l i n i u s a³⁷, jamy takie rzeczywiście służyły do przechowywania lub

³¹ A. Kościak, *Ziarna zbóż i chwastów z osady jaćwieskiej z II—IV wieku n.e. w miejsc. Osinki pow. Suwałki*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 29, (1963), ss. 210—213.

³² A. W. Kirjanov, *Materiały po istorii zemledelja iz razkopok v Grodno*, Moskwa 1954, ss. 208—209.

³³ A. Kościak, op. cit., s. 211.

³⁴ V. A. Petrov, *Zernovyje ostatki sborov kaliningradskogo otrjada slawjanskoj ekspedycji v 1949—1951*, *Materiały i issledovanija po archeologii SSSR*, Moskwa 1960, s. 448.

³⁵ R. Odoj, *Wyniki badań grodziska z VI—VIII w. n.e. w Pasymiu, pow. Szczytno a problem kultury mazurskiej*, *Rocznik Olsztyński*, t. 7, (1968), s. 127. Niektóre sformułowania autora dotyczące podstaw gospodarczych kultury „mazurskiej” są co najmniej dyskusyjne.

³⁶ Tacyt, *Germania*, Cap. XVI, 3.

³⁷ Pliniusz, *Nat. Historia*, t. 18, s. 306.

ukrywania zboża. Z drugiej jednak strony w konkretnym wypadku jam z Osinek, jak się wydaje, funkcja ich jako ewentualnych magazynów do przechowywania zapasów w ziarnie budzić musi wątpliwości już tylko z uwagi na ich staranne wykończenie polepą i wkładkami ceramicznymi. Nie jest wykluczone, że w tym wypadku jamy w Osinkach spełniały funkcje suszarni do dojrzałego zboża, które szybko musiało być ścinane, np. ze względu na nieprzychylnne warunki atmosferyczne czy walki międzyplemienne³⁸. Za powyższym poglądem świadczą mogłoby dodatkowo fakt, że w jamach tych ziarniaki odkrytych zbóż były przemieszane z chwastami (a więc wkładano do nich zboże nie oczyszczane) oraz — co najważniejsze — wszystkie one noszą ślady zwęglenia lub wręcz spalania³⁹, a w profilach niektórych jam na dnie wystąpiły warstewki węgla drzewnego⁴⁰. Dlatego też należy sądzić, że stosunkowo pokaźne rozmiary tych jam nie mogą nam sugerować dużych ilości zboża, które ewentualnie mogło być w nich przechowywane, gdyż jamy te najprawdopodobniej nie służyły jako magazyny, za czym także przemawia ich ciekawe uprofilowanie. Badacz zauważył bowiem wielokrotność ich użytkowania na podstawie układu warstw w profilach⁴¹. Gdyby te jamy były magazynami zbożowymi, to nie mielibyśmy do czynienia ze zwęglonym ziarnem, a jamy te nie byłyby chyba stale odbudowywane po pożarze osiedla lub po najeździe nieprzyjaciela, który całkowicie palił osiedle i niszczył żywność w schowkach. Przeciwnie, wydaje się, że jamy te służyły — przynajmniej niektóre — jako suszarnie przez wiele lat gospodarczych i były stale adaptowane do tych czynności przed każdym ich użytkowaniem, co tak trafnie zauważył J. Okulicz⁴².

Skoro wyjaśniona została funkcja tych jam na obszarze osiedla w Osinkach, a tym samym odpadło przypuszczenie o możliwości gromadzenia poważnych nadwyżek produkcyjnych w płodach rolnych z uwagi na niewystarczającą ilość zboża w tym rejonie, przynajmniej w tzw. „chudych latach”, powstaje pytanie, co przynosiło nadwyżki grupom rodowo-rodzinnym na rozpatrywanym przez nas terytorium? Odpowiedź na to pytanie jest chyba prosta i jednoznaczna; tylko hodowla zwierząt mogła wśród społeczeństw pruskich i jaćwieskich przyspieszać rozwój ekonomiczny przez szybkie stwarzanie nadwyżek produkcyjnych. Poprzednio zwracaliśmy już uwagę na echa starych tradycji hodowlanych wśród tych plemion, które manifestują się różnymi akcesoriami w dziedzinie wierzeń i zdobnictwa na obszarze pruskim i jaćwieskim. Zdajemy sobie sprawę, że uprawa ziemi mogła mieć analogiczny zespół atrybutów wierzeniowych, a nawet magicznych, ale te się nie zachowały w ma-

³⁸ Zwraca na to uwagę J. G. D. Clark, *Europa przedhistoryczna*, Warszawa 1957, ss. 137—138, a także: V. D. Błavatskij, *Zemledel'je v antičnych gosudarstvach severnogo Pričarnomorja*, Moskwa 1953, ss. 123 i n.

³⁹ A. Kościk, op. cit., ss. 211—212.

⁴⁰ J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1958 r. na osadzie pod „Zamczyskiem” w miejsc. Osinki pow. Suwałki*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 27, (1961), ss. 1—7; tenże, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1959 r. na osadzie i grodzisku w Osinkach*; tamże, t. 29, (1963), ryc. 2.

⁴¹ J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań w 1958 r.*, ss. 87—88.

⁴² J. Okulicz, *Sprawozdania w 1959 r. ... Osinki...*, s. 87.

teriale archeologicznym poza wyżej wspomnianym grobem „rolnika” jaćwieskiego z Szwajcarii, a w Nadrenii i Brytanii modelami wotywnymi radeł, jeśli będzie się rozpatrywać tylko niektóre zjawiska północnoeuropejskie⁴³. Wracając jednak do hodowli musimy zauważyć, że starożytni obserwując zwyczaje Germanów podkreślali zawsze jej prymat nad uprawą pól⁴⁴. Należy sądzić, że rola bydła w całości gospodarki musiała być nawet wśród plemion prusko-jaćwieskich poważna już choćby dlatego, że służyło ono w głównej mierze także jako siła pociągowa do uprawy sprzężajnej pól radłałmi. Prócz tego badania etnologiczne pozwalają stwierdzić, że nadmwyżki produkcyjne u ludów pierwotnych zawsze o wiele s z y b c i e j dawała hodowla, stwarzając do dyspozycji poszczególnych społeczeństw p r o d u k t d o d a t k o w y celem eksportu. Ta możliwość uzyskania produktu dodatkowego jest i była zawsze w ludach prymitywnych bardzo ceniona, gdyż dawała okazję do szybszego zdobycia nowych wytworów, które przychodziły z zewnątrz w drodze wymiany. Dlatego też słusznie podkreśla się w literaturze przedmiotu, że procesowi rozwarstwienia społecznego sprzyjała specjalnie gospodarka z profilem przede wszystkim hodowlanym⁴⁵, oraz, jak sądzę, na tej płaszczyźnie wykształciła się grupa „wodzów” i arystokracji plemiennej, zaobserwowana przez nas na cmentarzysku w Szwajcarii pod Suwalkami. Jak się wydaje, podporządkowała ona sobie zupełnie rozwijającą się w III—IV wieku gospodarkę opartą na produkcji zbożowej, o czym świadczy późniejszy regres areałów uprawowych w świetle naszych badań⁴⁶. Dlatego właśnie w tym czasie w Prusach i prawdopodobnie na obszarach Jaćwieży specjalnego znaczenia obok radła nabiera półkosek, który służy do szybszego ścinania trawy w celu gromadzenia zapasów siana na zimę dla bydła. Jest to objaw bardzo charakterystyczny, gdyż układ stosunków demokracji wojennej przyspieszał rozwój hodowli, która — jak się wydaje — w rzędzie zajęć gospodarczych była o wiele łatwiejsza niż uprawa ziemi, wymagająca długotrwałego, indywidualnego trudu człowieka przez trzy pory roku przy siewach wiosennych, sprzącie letnim oraz ewentualnych siewach ozimych.

⁴³ P. L e s e r, *Entstehung und Verbreitung des Pflüges*, Münster 1931.

⁴⁴ F. G. P a y n e, *The Plough...*, tabl. VIII.

⁴⁵ K. M o s z y ń s k i, *Ludy pasterskie*, Kraków 1953, ss. 31 i 104.

⁴⁶ J. S t a s i a k, *Badania nad starożytnym...*, tabl. II. Regres ten oczywiście nie był tylko wynikiem przemiany stosunków społecznych ale także i innych, między innymi klimatycznych. Wiadomo bowiem powszechnie, że mniej więcej w IV—V wieku n.e. następowało powolne podwyższanie się temperatury powietrza i następował jednoczesny znaczny spadek opadów atmosferycznych, powodujący poważne wysuszenie się gleby. Proces ten pogłębiał się w VI—VII wieku n.e. a więc nie mogło być obiektywnych warunków dla rozwoju na wielką skalę produkcji roślinnej na piaszczystej morenie mazurskiej, jak błędnie przypuszcza R. O d o j, op. cit., ss. 127 i nn., 144 i inne. Por. ostatnio na ten temat: H. M i t o s e k, *Zagadnienia zmian i wahań klimatu po epoce lodowej*, *Kwartalnik Histor. Kult. Mater.*, t. 14, (1966), s. 249.

JERZY ANTONIEWICZ

SOME DATA TO THE HISTORY OF AGRICULTURE
IN PRUSSIA AND SUDOVIA IN THE FIRST CENTURIES
OF THE OUR ERA

S U M M A R Y

In this article the author discusses archaeological sources shedding light on agriculture in Prussia and Sudovia in the first centuries of the Christian era. He states that the tools and implements for cultivating the soil found thus far give ground to suppose that in Prussia as well as in Sudovia fire was used for clearing the forest and then the burned areas were cultivated. The discovery of a tanged plough share in Szwajcaria near Suwałki, which has been a part of a primitive wooden plough is of special significance.

Beside agriculture, breeding played a very important part in the economy of the Prussians and the Sudovians. It showed developmental and progressive tendencies. The author supposes that during the Roman period the production of corn was not intensive enough to provide the tribes with meat, as the crops of cereals were very low. He also believes that the role of the cattle in the whole of economy must have been considerable because, as ethnological researches have shown, in primitive societies breeding was always giving a surplus much quicker than agriculture. It was, therefore, held in greater esteem by primitival tribes as it gave them means for acquiring new product of civilization. They reached Prussia and Sudovia by way of long-distance exchange of goods with the Roman Empire.